

*Maria Chymuk*

## **Profesor Jan Kulpa. Wielki humanista – znakomity pedagog**

20 III 1993 minęła dziesiąta rocznica śmierci Człowieka o wielkim sercu, skromności, otwartości i szlachetności. Profesor Jan Paweł Kulpa był humanistą i znakomitym pedagogiem. Był dużą indywidualnością, a równocześnie odznaczał się postawą pełną tolerancji wobec innych. Jako profesor nie narzucał uczniom tematu prac badawczych ani sposobu ich realizacji. Jedyne niezdecydowanym pomagał w uściśleniu ich pomysłów. Dlatego wśród prac magisterskich czy doktorskich pisanych pod kierunkiem Jana Kulpy bardzo rzadko można spotkać podobne. Na wybranie takiej drogi nie jest łatwo zdobyć się nauczycielowi akademickiemu. Traci on bowiem możliwość prowadzenia własnych badań w oparciu o prace swoich studentów, magistrów, doktorantów. Może na skutek tak pojętego obowiązku pedagoga, a dodajmy, że był pedagogiem „z prawdziwego zdarzenia”, nie napisał nigdy wielkiego objętościowo dzieła, ale za to wykształcił setki nauczycieli zdolnych do samodzielnego rozwiązywania nieraz bardzo trudnych pedagogicznych problemów.

Z dużą tolerancją i szacunkiem łączyła się życzliwość Profesora dla drugiego człowieka. W swoich pismach często lansował hasło „Uczelnie nauczycielskie siedliskiem i kuźnią życzliwości”. Hasło to wprowadzał w czyn. Życzliwość okazywał zarówno swoim studentom jak i pracownikom. Z pomocą spieszył młodszym kolegom. Jako dyrektor Instytutu Nauk Pedagogicznych w WSP dużą troską otaczał współpracowników.

Spotykając na przykład na korytarzu dużo młodszych od siebie pracowników, nigdy nie omieszkął przywitać się z nimi. Powitaniu towarzyszył zawsze serdeczny uścisk dłoni i miły uśmiech. To życzliwe nastawienie do innych znajdujemy w licznych publikacjach Profesora omawiających pojęcia „nauczyciel i wychowawca”.

Jan Paweł Kulpa urodził się 26 III 1908 roku w Zabłociu, woj. krakowskie. w rodzinie inteligenckiej. Jego ojciec Marcin był wyższej rangi urzędnikiem kole-

jowym o surowych zasadach, miał – jak wspomina syn profesora, też Jan, pracownik naukowy Instytutu Onkologii – ogromny dar zjednywania sobie zwierząt.

W 1915 roku rodzice Jana Kulpy wraz z siedmiorgiem dzieci (Jan Paweł miał sześć sióstr) przeprowadzili się do Słotwiny-Brzeska. Stąd pochodziła matka profesora Maria z domu Bernacka. Jej stryj brał udział w powstaniu styczniowym, natomiast pradziadek, a po nim dziadek Profesora, tj. ojciec jego matki, sprawowali w Brzesku urząd burmistrza.

Jan Kulpa szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Brzesku. Oto fragmenty jego wspomnień:

Do gimnazjum humanistycznego 8-letniego zdałem w 1918 roku. Największy wpływ wywierał na młodzież dyrektor Kazimierz Missona. Zamiast godzin wychowawczych wprowadził naukę polityki. Tak nazywał zajęcia, w czasie których mówił o sąsiadach Polski i o wydarzeniach w świecie. Namawiał do nadobowiązkowego uczenia się języków obcych.

Dobre było całe grono nauczycielskie, ale największy wpływ wywarł polonista prof. Witold Zajczkowski, który żądał zwięzłości, zwalczał rozwlekłość. W wymaganiach był nieustępliwy, ale w rzeczywistości z przykrością stawał oceny niedostateczne. Na ogół noty z języka polskiego pokrywały się z notami z matematyki, była w tym niewątpliwie zasługa nauczycieli<sup>1</sup>.

Matematyki uczył świetny prof. Kijak.

W roku 1926 Jan Kulpa wstąpił na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie po czterech latach uzyskał dyplom magistra filozofii w zakresie filologii polskiej. Podczas studiów wielki wpływ na kształtowanie się osobowości przyszłego nauczyciela polonisty wywarł prof. Ignacy Chrzanowski, wybitny historyk literatury, opiekun jego pracy magisterskiej, który wyróżniającego się studenta darzył wielką życzliwością. Z czasem te niejako urzędowe kontakty zmieniły się w doznającą przyjaźń<sup>2</sup>.

Przez wszystkie lata studiów Profesor dojeżdżał z Brzeska odległego o ponad 50 km od Krakowa, dlatego mały był jego udział w życiu braci studenckiej. Gdy ukończył pierwszy rok zmarł mu ojciec, matka zaś była nieuleczalnie chora. Po przedłożeniu pracy magisterskiej na temat: „Ilustracja i jej znaczenie dla zdolności analizowania i syntetyzowania u dziecka”, pisanej pod naukowym kierunkiem znanego polskiego psychologa Stefana Szumana otrzymał w 1932 r. tytuł magistra filozofii z zakresu pedagogiki. Odbił obowiązkową praktykę nauczycielską, a w październiku 1933 roku przystąpił do państwowego egzaminu na nauczyciela szkół średnich. Egzamin złożył z wynikiem bardzo dobrym uzyskując kwalifikacje zawodowe do nauczania filologii polskiej, pedagogiki i propedeutyki filozofii w szkołach średnich, seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych. Jeszcze przed ukończeniem studiów pedagogicznych, bo na początku 1932 r., Jan Kulpa zostaje zatrudniony jako nauczyciel języka polskiego i przedmiotów pedagogicznych w Seminarium Nauczycielskim w Ostrowcu Świętokrzyskim. Na wykładach z dydaktyki mówił nam<sup>3</sup> o tej szkole:

[...] iż była to dziwna szkoła i dziwni ludzie. Nauczyciele rwali się do pracy, czyhali na zastępstwa, oczywiście bezpłatne, chcieli uczyć jak najwięcej, bo wiedzieli, że tylko poprzez doświadczenie dojdą do mistrzostwa w swoim zawodzie.

Od 1937 roku aż do wybuchu II wojny światowej Profesor pełnił obowiązki instruktora języka polskiego w Kuratorium Krakowskim. W tymże roku zostaje wydana pierwsza jego książka pod tytułem *Czytanki i lektura w szkole podstawowej*.

Po wybuchu wojny w dniu 1 IX akta kuratorskie zostały przeniesione do klasztoru OO. Paulinów na Skałce.

Podczas okupacji Jan Kulpa przez trzy miesiące pełnił funkcję kierownika szkoły w Krzęcinie, został zwolniony z tej posady przez Niemców. Podjął pracę w szkole powszechnej we wsi Glewec (gmina Wierzбно) kierując jednocześnie tajnym nauczaniem na terenie Ziemi Proszowickiej. Jako członek istniejącej w Miechowie Komisji Oświaty i Kultury miał możliwość prowadzenia podobnej tajnej komisji powołanej przez Ruch Oporu Chłopskiego. Terenem działań Profesora był rejon nadwiślański. Komisja ta prowadziła od 1941 roku dwa uniwersyte-ty powszechne w Glewcu i Dobranowicach. Działacze komisji utrzymywali bardzo częste kontakty z Krakowem. Profesor przewoził tajną prasę i wydawnictwa. We wszystkich jego poczynaniach uczestniczyli chłopi z okolicznych wsi, dostarczając artykuły żywnościowe i wyszukiwali książki.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych Jan Kulpa zostaje mianowany dyrektorem I Liceum Pedagogicznego w Krakowie. Budynek, w którym miała funkcjonować szkoła, znajdował się w stanie zupełnej ruiny. Profesor wraz z kilkoma nauczycielami i woźnym odgruzował pomieszczenia, przygotował sale szkolne, gromadził sprzęt i środki dydaktyczne. Posadę dyrektora objął pod koniec stycznia 1945 r., a już po miesiącu uczniowie Liceum Pedagogicznego rozpoczęli regularną naukę. Jednak kielczanie przypomnieli prof. Kulpie, że w myśl projektów przygotowywanych w czasie okupacji miał pracować w Kielcach. Przerwał więc pracę w Krakowie i udał się do Kielc, aby przez pięć lat pełnić funkcję naczelnika Wydziału Kształcenia Nauczycieli w Kuratorium Kieleckim. Liczna rzesza nauczycieli mówiła o nim, że posiadał głęboką wiedzę, nieprzeciętną inteligencję, takt, rozumną dobroć, zyczliwość, umiłowanie dzieci i młodzieży, ogromne poczucie obowiązku, a zarazem odpowiedzialności. Wzruszająca była jego skromność połączona z krystalicznym charakterem.

Rozmiłowany w twórczości Stefana Żeromskiego znał każdy zakątek Kieleccyzny. Warto przytoczyć wypowiedź syna profesora<sup>4</sup>, który ze wzruszeniem wspomina wspaniałe wycieczki turystyczne z rodzicami, gdy ojciec idąc śladami Stefana Żeromskiego potrafił cytować jego utwory, rozpoznać miejsca ich powstawania, opowiadać o ludziach, którzy w tych czasach na tym terenie mieszkali.

W roku 1950 Jan Kulpa wrócił do Krakowa i objął stanowisko dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących. W trzy lata później został kie-

rownikiem Sekcji Oświaty Dorosłych w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr. Równocześnie do roku 1954 prowadził zajęcia z języka polskiego w Studium Przygotowawczym do Szkół Wyższych zorganizowanym przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Studium to funkcjonowało w latach 1948–1954. Miało umożliwić uzdolnionej młodzieży wyrównanie braków i zdobycie wiedzy koniecznej do podjęcia studiów wyższych. Po likwidacji tegoż Studium Ministerstwo Oświaty powierzyło Dawidowi Erdsteinowi zorganizowanie pierwszego Studium Nauczycielskiego w Krakowie. Dyrektor Erdstein zwrócił się wówczas z propozycją do Jana Kulpy, aby zechciał podjąć pracę w Studium i objąć wykłady z pedagogiki. Podczas pracy w I SN Profesor nawiązał kontakt z Wyższą Szkołą Pedagogiczną. W 1957 roku objął w niej stanowisko – zastępcy profesora, a w r. 1961 otrzymał etat starszego wykładowcy. W tejże Uczelni w latach 1968–1978 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Nauk Pedagogicznych, od roku 1975 do 1978 był jednocześnie prorektorem do spraw nauczania. W latach 1960–1965 prowadził także zajęcia w Uniwersytecie Jagiellońskim wykładając równocześnie na licznych kursach dla nauczycieli szkół średnich i podstawowych. Brał też czynny udział w różnorodnych pracach naukowych i społecznych, przede wszystkim w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Związany od czasów okupacji z ruchem ludowym był działaczem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Ze wspomnień syna dowiadujemy się, że Profesorowi bliskie były poglądy Witosy. Pracował w komisjach programowych Ministerstwa Oświaty. Od 1960 do 1965 opublikował pięćdziesiąt pięć artykułów w różnych pismach pedagogicznych oraz wydał 10 pozycji zwartych.

W 1961 roku uzyskał Jan Kulpa stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie dysertacji *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918 – 1939*, a w roku 1966 na UJ otrzymał stopień docenta. Temat pracy habilitacyjnej brzmiał: *Nauczanie języka polskiego w szkole dla pracujących*. W 1970 roku uzyskał nominację na profesora nadzwyczajnego.

Instytut Nauk Pedagogicznych, którym kierował Profesor od początku jego istnienia stopniowo poszerzał zakres prac dydaktycznych oraz badawczych skupiających się przede wszystkim na problematyce kształcenia nauczycieli, metodyce nauczania początkowego, stosowaniu nowych technik nauczania, rozwoju współpracy z zakładami i katedrami metod szczegółowych.

Jan Kulpa snuł plany dalszego poszerzania działalności Instytutu. Zawsze twierdził, że w zakresie nauk pedagogicznych jest dużo do zrobienia. Uważał, że nauki pedagogiczne muszą być pierwszymi wśród innych, a każdy nauczyciel tzw. „przedmiotowiec” powinien posiadać pełną wiedzę pedagogiczną, a w przyszłości mieć podwójne studia: kierunkowe i pedagogiczne. W jednym z przeprowadzonych z Nim wywiadów powiedział: „kształcimy przedmiotowych matematyków, historyków, polonistów, podczas gdy powinni być wychowawcy matematycy, wychowawcy poloniści”.

A równocześnie zdawał sobie sprawę z rzeczywistości panującej w naszej oświacie. Z dużą przykrością uświadamiał słuchaczy i czytelników o ogromie

spustoszeń w kadrach nauczycielskich spowodowanych II wojną światową. Obowiązki nauczyciela pełniły wówczas bardzo często osoby nie posiadające kwalifikacji pedagogicznych i odpowiednich podstaw merytorycznych, a wykształcenie zaledwie średnie. Praca nad kształtowaniem odpowiednio przygotowanej kadry nauczycieli w PRL przebiegała rozmaicie, przybierała różne, niestety dalekie od doskonałości formy. Problem ten podsumował Profesor następująco:

Kształcenie nauczycieli nie przebiegało spokojnie, nie wznosiło się wolno i systematycznie coraz wyżej; miało swoje triumfy i zahamowania, natrafiało na przeszkody i sprzyjające sytuacje. Ale w gruncie rzeczy stale w tym marszu naprzód o zmiennym natężeniu, w spełnianiu doraźnych, krótkofalowych zadań występowała i przewijała się jedna znamienna cecha: podnoszenie poziomu kształcenia nauczycieli coraz wyżej, zbliżanie się nieustanne, choć powolne, do zakładów kształcenia nauczycieli uczelni typu wyższego<sup>5</sup>

Profesorowi leżało na sercu nie tylko kształcenie przyszłych nauczycieli, ale też doskonalenie warsztatu pracy nauczycieli czynnych. Dowodem tego są liczne wykłady i odczyty. Szczególną opieką otaczał nauczycieli już pracujących, a szkolących się na studiach wieczorowych w wyższych szkołach pedagogicznych i studiach nauczycielskich. Starał się, by studia te były jak najbardziej efektywne. W takich pracach, jak: *Organizacja studiowania słuchaczy pracujących zawodowo* i *Podstawy kształcenia ustawicznego* podkreślał między innymi duże znaczenie uczenia się i samokształcenia, umiejętności korzystania z opracowań naukowych i popularnonaukowych. Kształcenie ustawiczne – zdaniem Profesora – wymaga kultury czytelniczej, kultury pracy z książką<sup>6</sup>.

Troska o nauczyciela towarzyszyła mu przez całe życie, o czym świadczą liczne artykuły i opracowania rozrzucone po przeróżnych czasopismach pedagogicznych oraz pozycje zwarte, takie jak między innymi: *Umiejętność studiowania*, *Problemy kształcenia nauczycieli w pracach ZNP (1918–1969)*.

W procesie kształcenia nauczycieli, jak pisał Profesor, nie można pomijać problemu przydatności dla pracy w konkretnych środowiskach ożywczego wpływu materiałów środowiskowych na życiową przydatność wszelkiej wiedzy oraz na pogłębianie znajomości każdej teorii. Trzeba wciąż dostrzegać własne próby badań nauczycieli w znanych im środowiskach, oświetlania uzyskanych materiałów wiadomościami z różnych dziedzin<sup>7</sup>.

Dążeniem Profesora było, by kształcenie nauczycieli budziło głód wiedzy, potrzebę doskonalenia oraz dalszego kształcenia. Opowiadał się za tym, by wszyscy nauczyciele, a więc i szkół wiejskich, kończyli studia pedagogiczne. Studia te muszą mieć specyficzną organizację. Wyższe uczelnie kształcące nauczycieli nie mogą bezkrytycznie wzorować się na studiach uniwersyteckich; ani organizacja studiów uniwersyteckich ani metody stosowane na tych uczelniach, ani procesy studiowania nie zapewnią dobrze przygotowanych kadr nauczycielskich do pełnienia złożonych i bardzo odpowiedzialnych obowiązków pedagogicznych. Zakłady kształcenia nauczycieli wymagają swoistej atmosfery, stwarzanej dzięki umie-

jętnemu zespalaniu różnorodnych wpływów wychowawczych i dzięki trwałym powiązaniom z żywą działalnością tych szkół, które mają się stać przyszłym warszatem pracy kandydatów do zawodu nauczycielskiego<sup>8</sup>.

Jan Kulpa jako dydaktyk bardzo dokładnie przygotowywał się do prowadzonych przez siebie lekcji, a także podawał wiele projektów realizowania tematów lekcyjnych, przede wszystkim z języka polskiego. W publikacjach: *Jak przygotowuję się do lekcji języka polskiego w kl. V–VII*<sup>9</sup>; *Nauczanie języka polskiego w kl. I–IV*<sup>10</sup>; *Nauczanie problemowe języka polskiego w kl. V–VIII*<sup>11</sup>, przedstawił szczegółowe analizy poszczególnych jednostek lekcyjnych, proponując różne warianty ich przebiegu. W pracach tych zajął się wieloma sprawami, które jeszcze i dzisiaj sprawiają kłopoty niektórym praktykom polonistom, a przede wszystkim kwestią „jak”, a nie tylko „czego” uczyć, jak trafić do ucznia na różnym poziomie jego rozwoju umysłowego.

Profesor będąc sam przez długie lata nauczycielem praktykiem zdawał sobie doskonale z tego sprawę, że przygotowanie się do lekcji nie jest rzeczą łatwą, jest pracą złożoną wymagającą szerokiej, prawdziwej wiedzy oraz pomysłowości i inicjatywy. Pisał na ten temat:

Przygotowanie się do lekcji polega m.in. na poznawaniu materiału rzeczowego. W zasadzie poznawanie to każdy czy niemal każdy nauczyciel „ma poza sobą”. zdobył je bowiem w ciągu studiów. Poznanie to jest jednak stanowczo niewystarczające. Wiedza się rozwija, przekształca. Ta sama dziedzina wiadomości, którą poznaliśmy przed kilkunastu a może nawet kilku laty, przedstawia się dzisiaj inaczej. Wiadomości sprzed lat są niewystarczające także dlatego, że nasza pamięć zawodzi, że zacieśniają się w niej z biegiem lat i tracą wyrazistość nie tylko szczegóły i sprawy drugorzędne, ale także sprawy istotne. Na wiadomościach zdobytych przed laty nie możemy polegać wreszcie i dlatego, że wtedy zdobyliśmy je dla innych celów mówiąc najogólniej; dla siebie, teraz zaś są one nam potrzebne, żeby przekazywać je innym. A to jest duża różnica. Toteż musimy przypominać sobie, a jeśli trzeba poznawać na nowo materiał rzeczowy, z którym mamy zaznajomić naszych uczniów. Poznanie materiału przez nauczyciela nie może się jednak ograniczać tylko do źródła, którym dysponują także uczniowie, choć oczywiście i z tego źródła nauczyciel, wytrawny czytelnik „wyczyta” więcej niż uczniowie i będzie umiał z wiadomościami podręcznikowymi związać szereg innych, dawniej zdobytych. Poznanie tedy materiału nauczania z podręcznika szkolnego nie wystarcza. Konieczne jest pogłębienie i poszerzenie swych wiadomości. Nauczyciel musi umieć znacznie więcej niż uczeń. Tylko bowiem rozległa i głęboka wiedza umożliwi mu właściwe, trafne podawanie materiału i orientowanie się, które jego partie mają znaczenie zasadnicze, a które drugorzędne. Tylko taka wiedza pozwoli obudzić zainteresowanie uczniów nawet wtedy, gdy tekst zawarty w podręczniku jest szczupły, nieciekawym, „zimnym”. Przygotowanie do lekcji ma nauczycielowi uświadomić w całej pełni cel, do którego zdąża, wybrać materiał, którego opracowanie umożliwi mu osiągnięcie tego celu, oraz metodę pracy, którą będzie na lekcji stosował. Przygotowanie decyduje o powodzeniu lekcji.

Wszystkie te zabiegi mają tak ukształtować nauczyciela, aby za pierwszoplanowe swoje zadanie uważał wdrożenie uczniów do samodzielnej pracy umysłowej, nauczanie ich samodzielnego myślenia, które stanowi proces dochodzenia do nowych poznań, do nowych wiadomości poprzez rozwiązywanie problemów<sup>12</sup>.

W swojej pracy dydaktycznej dbał przede wszystkim o rozwój samodzielnego myślenia uczniów, czemu dał wyraz m.in. w publikacji *Przygotowanie uczniów do samodzielnej pracy umysłowej*.

Nauka szkolna ma przygotować ucznia, pisze Autor tej pozycji, do samokształcenia. Powinna rozbudzić w nim pragnienie wiedzy, głód prawdy. Rozbudzić zamiłowanie do lektury wartościowych książek, umiejętności korzystania z biblioteki, z publikacji pomocniczych jak encyklopedie, słowniki<sup>13</sup>.

Wymagania i idee stawiane nauczycielom przyświecały także samemu Profesorowi. Stosował je w pracy dydaktycznej. Twórczy do końca swych dni potrafił porywać osobistym przykładem, szlachetną pasją, ofiarnością. Posiadał wyjątkowy dar łączenia słów z prawością poczynań, bezinteresowną pomocą. Swoją postawą, moralnym autorytetem wspierał wszelkie poczynania, które miały na względzie godność człowieka i jego dobro.

W pracach Jana Kulpy znalazł miejsce bardzo ważny problem, poruszany wielokrotnie przez wybitnych pedagogów, a mianowicie problem czasu wolnego nauczyciela, czasu, który wykorzystywałby on na pracę nad sobą, będącą w pewnym sensie zawsze pracą dla ucznia. Wymaga ona czasu, którego nie może nauczycielowi nigdy braknąć, albowiem tylko nauczyciel umiejący sam kształtować swoją osobowość może wpływać na swoich uczniów. Profesor uważał, iż zawód nauczyciela jest to zawód szczególny, wymagający ludzi z powołaniem, którzy w swoją pracę wkładaliby całą osobowość. Sam wcielał w życie taki ideał nauczyciela i wychowawcy. Wzór osobowy nauczyciela realizował w praktyce, był przykładem życzliwego, pełnego serca, pedagoga. Miał własną metodę wychowawczą, a była nią trwała życzliwość. Stosował ją od początku do końca swej nauczycielskiej i wychowawczej praktyki, a o jej skuteczności może nas przekonać wielka wdzięczność i ogromny szacunek, jaki mają dla Niego ci, którzy mieli szczęście z nim się spotkać. Profesor nie definiował tej metody. On po prostu realizował i ukazywał ją poprzez własny sposób bycia. To, co pisał na temat życzliwości, nie było receptą na jej zdobycie, ale było jego przesłaniem skierowanym do nauczycieli. Był optymistą, człowiekiem pogodnego usposobienia, jak wspomina syn, człowiekiem spokojnym, zdyscyplinowanym, dokładnym, spędzał dużo czasu wśród rodziny i przyjaciół z Żywiecczyny, wracał do rzeczy ulubionych. Posiadał zadziwiający dar zjednywania sobie ludzi bezpośredniością i uprzejmością, nadzwyczajną skromnością i taktem. Wdrażał młode pokolenie nauczycieli do trudnej i odpowiedzialnej pracy. Uczył rzetelności i patriotyzmu. Podkreślał stale wielkość i niezłomność ludzkiego ducha i mimo trudności wierzącego w zwycięstwo, gdyż „nie zdoła ogień ani miecz powstrzymać myśli w biegu” powtarzał za swoim ulubionym poetą Adamem Asnykiem.

Kończąc wspomnienia o Profesorze należy wymienić niektóre funkcje pełnione przez niego społecznie w ostatnich latach przed śmiercią. Był przewodniczącym Komisji Nauk Pedagogicznych PAN Oddziału w Krakowie, przewodniczącym Sekcji Kształcenia Nauczycieli przy Zarządzie Głównym ZNP, członkiem Zarządu

Główniej Wolnej Wszechnicy Polskiej, przewodniczącym Rady Naukowej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, przewodniczącym Rady Naukowej Krakowskiego Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Sztuk.

Za pracę nauczycielską, społeczną i dokonania naukowe wyróżniony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL”, Złotą Odznaką „za zasługi dla Miasta Krakowa”, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką Popularyzatora Wiedzy TWP, Złotą Odznaką za Zasługi dla Kielecczyzny.

Winien pozostać w pamięci jako wzór do naśladowania dla młodego pokolenia społeczności nauczycielskiej.

## Przypisy

<sup>1</sup> „Polonistyka” 2/196/1982, s. 133: *W pracowniach uczonych*. Rozmowa M. Łojka z prof. dr. hab. J. Kulpą.

<sup>2</sup> J. Długoszowa: *Był przede wszystkim człowiekiem i nauczycielem nauczycieli*. Tow. Miłośników Ziemi Żywieckiej, Oddział w Krakowie, 1989.

<sup>3</sup> Autorka tego artykułu była studentką, magistrantką i doktorantką prof. J. Kulpy.

<sup>4</sup> Wywiad przeprowadzony przez autorkę z prof. dr. J. Kulpą dnia 27 IV 1993.

<sup>5</sup> J. Kulpa: *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej*. PAN, Kraków 1969.

<sup>6</sup> J. Kulpa: *Podstawy kształcenia ustawicznego*. PWN, Warszawa-Kraków 1975.

<sup>7</sup> Por. J. Kulpa: *Problemy kształcenia nauczycieli w pracach ZNP (1918 – 1969)*. PAN, Kraków 1971.

<sup>8</sup> Por. J. Kulpa: *Problemy...*, op.cit., s. 31.

<sup>9</sup> J. Kulpa: *Jak przygotowuję się do lekcji języka polskiego w kl. V–VII*. PZWSz, Warszawa 1955.

<sup>10</sup> J. Kulpa: *Nauczanie języka polskiego w kl. I–IV*. Wyd. Nauk. WSP, Kraków 1974.

<sup>11</sup> J. Kulpa: *Nauczanie problemowe języka polskiego w kl. V–VIII*. WSiP, Warszawa 1975.

<sup>12</sup> J. Kulpa: *Uczenie się i nauczanie problemowe*. PAN, Kraków 1967, s. 9.

<sup>13</sup> J. Kulpa: *Przygotowanie uczniów do samodzielnej pracy umysłowej*. PZWSz, Warszawa 1953.